

Maciej A. Górecki

Uniwersytet Warszawski¹

„GŁOSOWANIE PRZYJACIELSKO-SĄSIEDZKIE”: PRZYCZYNEK DO BADAŃ W KONTEKŚCIE POLSKIM²

■ Wstęp

W tym krótkim tekście poruszam problem głosowania na kandydatów lokalnych w polskich wyborach krajowych. Znaczenie lokalnych kandydatów startujących w wyborach do ciał ustawodawczych na poziomie krajowym było poruszane w kontekście wielu demokracji zachodnich. Badania z zakresu politologii oraz geografii wyborczej wskazały, że wyborcy preferują kandydatów zamieszkałych „nieopodal”, tj. w bliskiej geograficznie okolicy, sąsiedztwie czy też w obrębie tej samej wspólnoty lokalnej. Nieco poetycko zjawisko to zostało nazwane „głosowaniem przyjacielsko-sąsiedzkim” (ang. *„friends and neighbours voting”*), mimo że nie wyłącznie o przyjaciół i sąsiadów w tym przypadku chodzi (patrz Górecki i Marsh 2012). W kontekście polskim zjawisko to nie cieszyło się dotychczas sporym zainteresowaniem.

Praca niniejsza nie wypełnia tej luki, choć – podobnie jak niedawne studium Flisa (2014: 341–372) – ją sygnalizuje. Koncentruję się tu na głosowaniu na lokalnych kandydatów w wyborach do Senatu RP w roku 2011 w trzech okręgach leżących w obrębie województwa opolskiego. Wskazuję na silny efekt „lokalności” kandydata. Jednocześnie moje analizy sugerują, że efekt ten może być nieco słabszy w przypadku kandydatów z dwóch największych partii politycznych: Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. Aspekty lokalne wchodzą najprawdopodobniej w interakcję z konkurencją między głównymi partiami na poziomie krajowym, a poparcie dla kandydatów

¹ Instytut Socjologii, e-mail: goreckim@is.uw.edu.pl

² Artykuł ten czerpie inspiracje z wcześniejszych badań autora, prowadzonych we współpracy z Michałem Marshem (Górecki i Marsh 2012; Górecki i Marsh 2014). Wykorzystany materiał empiryczny jest nowy.

obu wyżej wymienionych partii podlega prawidłowościom bardziej ogólnym, tj. w mniejszym stopniu zależnym od aspektów lokalnych. Tekst niniejszy został zaplanowany w sposób następujący. W części drugiej opisuję stan badań nad „głosowaniem przyjacielsko-sąsiedzkiem” w kontekście porównawczym, z podkreśleniem szczególnie ciekawych przypadków, takich jak Irlandia czy Izrael. Odwołuję się też do badań Flisa (2014) w kontekście polskim. W części trzeciej odnoszę się do swojej analizy wyborów do Senatu RP z roku 2011. Przedstawiam tu główne hipotezy. Podkreślam zalety, ale także ograniczenia tej analizy. Poświęcam też miejsce na opis swoich wyborów natury metodologicznej. W części czwartej prezentuję i komentuję wyniki swoich analiz. W ostatniej części podsumowuję artykuł, wskazując na możliwe kierunki dalszych badań.

■ „Głosowanie przyjacielsko-sąsiedzkie” jako zjawisko o zasięgu globalnym

„Głosowanie przyjacielsko-sąsiedzkie”, tj. preferowanie przez wyborców kandydatów lokalnych (z punktu widzenia ich miejsca zamieszkania), jest zjawiskiem obserwowanym w wielu demokracjach, niezależnie od kontynentu czy stosowanego systemu wyborczego. Pierwszym bodaj autorem sygnalizującym obecność takiego zjawiska był klasyk badań nad zachowaniami wyborczymi w Stanach Zjednoczonych – V.O. Key (1949). Pierwszym w pełni systematycznym studium nad tym zjawiskiem była natomiast geograficzna analiza poparcia dla senatora Josepha McCarthy’ego podczas wyborów senackich w roku 1952 w stanie Wisconsin (McCarty 1954). Liczne późniejsze prace (patrz np. Gimpel i in. 2008; Kjar i Laband 2002; Meredith 2013; Rice i Macht 1987; Tatalovich 1975) potwierdziły tylko trwałą obecność tego zjawiska na różnych szczeblach amerykańskiego systemu politycznego. Relatywnie wcześnie wskazano również na istotność tego zjawiska w wyborach kanadyjskich (Cunningham 1971; później podobną analizę przeprowadzili Blais i in. 2003) oraz nowozelandzkich (Johnston 1972). By wyjść nieco poza kontekst anglosaski, siła lokalnych kandydatów została zauważona także przez badaczy polityki japońskiej (Richardson 1988), a nieco bardziej współcześnie również fińskiej (Arter 2011) i holenderskiej (Hessels 2013). Co ciekawe, w ostatnim czasie „głosowanie przyjacielsko-sąsiedzkie” okazało się być także fenomenem nieobcym demokracji brytyjskiej (Arzheimer i Evans 2012; Arzheimer i Evans 2014). Fakt ten należy uznać za dość nieoczekiwany, gdyż dominujący od kilku dekad „ortodoksyjny” punkt widzenia dotyczący wyborów brytyjskich polegał na podkreślaniu wyłącznie aspektów bardziej ogólnych, zwłaszcza

głosowania opartego na przynależności klasowej wyborców (Butler i Stokes 1969), a z drugiej strony na dość konsekwentnym pomijaniu znaczenia „lokalności” w wyborach ogólnokrajowych³. Geograficzne badania Arzheimera i Evansa (2012; 2014) znalazły jednak potwierdzenie w eksperymentalnym studium nad preferencjami brytyjskich wyborców, którzy istotnie zdają się kłaść szczególnie nacisk na „lokalność” kandydatów do Izby Gmin (Campbell i Cowley 2014).

Z wszystkich kontekstów, w których stwierdzono występowanie zjawiska „głosowania przyjacielsko-sąsiedzkiego”, dwa wydają się szczególnie ważne i pouczające. Pierwszy z nich to kontekst irlandzki. Republika Irlandii to bodaj najbardziej „naturalny” przykład kontekstu wytwarzającego silne bodźce dla głosowania na kandydatów lokalnych, stąd mocna tradycja badań w tym zakresie (Górecki i Marsh 2012; Górecki i Marsh 2014; Johnson 1982; Parker 1982; Parker 1984; Parker 1986; Sacks 1976). Wśród głównych przyczyn szczególnego nasilenia zjawiska „głosowania przyjacielsko-sąsiedzkiego” w Irlandii wymienia się postkolonialny charakter państwa irlandzkiego (Sacks 1976; Górecki i Marsh 2014). Irlandzki aparat państwowy, silnie scentralizowany i zachowany z czasów brytyjskiej dominacji na wyspie, od początku jawił się Irlandczykom, zwłaszcza tym spoza Dublina, jako siła obca. Ten brak zaufania do państwa, połączony z chęcią uzyskania od tego państwa rozmaitych korzyści, doprowadził do wytworzenia na irlandzkiej prowincji klientelistycznych sieci politycznych, zwanych czasem „machinami politycznymi”. Najbardziej znaną z nich była opisana przez Sacksa (1976) „Mafia z Donegal”, potężna w latach 50. i 60. XX wieku nieformalna struktura polityczna działająca w otoczeniu i pod przywództwem prominentnego polityka rządzącej partii Fianna Fáil Neila Blaney’a. „Mafia” na prawie dwie dekady zdominowała życie polityczne w prowincji Donegal (północno-zachodnia Irlandia, jedno z trzech hrabstw Ulsteru należące do Republiki Irlandii), oferując miejscowej populacji „patronat” w kontaktach z państwem, a także monopolizując konkurencję polityczną przez dzielenie okręgów wyborczych na mniejsze części i promowanie w nich lokalnych kandydatów. Jak pisze Sacks (1976), wspomniany „patronat” miał często charakter pewnej iluzji, gdyż oferowane „dobra” czy „przywileje” często i tak się mieszkańcom po prostu należały. Lokalni kandydaci, działający (przynajmniej zgodnie z wyobrażeniami) jak pas transmisyjny między wspólnotami lokalnymi a państwem, byli nieodzowną

³ Wyjątek stanowiły tu od dłuższego czasu badania nad tzw. „efektem sąsiedztwa” (ang. „*neighbourhood effect*”, patrz np. Johnston i in. 2004), którego nie należy mylić z diametralnie różnym efektem „głosowania przyjacielsko-sąsiedzkiego”. Co ważne, „efekt sąsiedztwa” jest jednak pewną formą głosowania powiązaną z przynależnością klasową.

częścią tego w dużym stopniu fikcyjnego systemu. I choć tak silne „machiny polityczne”, jak „Mafia z Donegal”, nie są już dziś częścią irlandzkiego krajobrazu politycznego, ich istnienie pozostawiło swój ślad w irlandzkiej mentalności politycznej. Dla przykładu, jedną z najważniejszych cech kandydata do parlamentu jest dla współczesnych Irlandczyków zaangażowanie w życie i sprawy wspólnoty lokalnej (Górecki i Marsh 2012: 567–568). Jak widzimy więc, „głosowanie przyjacielsko-sąsiedzkie” zdaje się być solą polityki irlandzkiej, zjawiskiem, bez którego polityka ta na jakimkolwiek szczeblu jest zwyczajnie nie do pomyślenia.

W kontekście głosowania na lokalnych kandydatów Izrael stanowi przykład dokładnie odwrotny w stosunku do opisanego wyżej przypadku Irlandii. Jak pisze bowiem Hazan (1999), „głosowanie przyjacielsko-sąsiedzkie” w tym kraju jest produktem ubocznym reform instytucjonalnych, a dokładniej mówiąc – efektem wprowadzenia (w latach 90. XX wieku) partyjnych prawyborów w ramach wszystkich głównych partii politycznych. Uczestnicy prawyborów w naturalny sposób koncentrowali się na prowadzeniu kampanii w swoich wspólnotach lokalnych, co wytworzyło mocne związki między politykami a określonymi społecznościami na poziomie lokalnym. A wszystko niezależnie od faktu, że wybory do Knesetu odbywają się w jednym tylko okręgu, pokrywającym cały kraj. Jak wskazuje porównanie przypadków Irlandii i Izraela, „głosowanie przyjacielsko-sąsiedzkie” może mieć różne źródła, od głębokich historycznie uwarunkowanych aspektów „mentalności politycznej” (Irlandia)⁴ do konkretnie umiejscowionych w czasie reform instytucjonalnych w ramach danego systemu politycznego (Izrael). Jednak jego występowanie na różnych szerokościach geograficznych oraz w różnych systemach wyborczych wydaje się być faktem nie do podważenia.

W kontekście polskim analizy „głosowania przyjacielsko-sąsiedzkiego” podjął się niedawno Flis (2014: 341–372). Autor ten koncentruje się na wyborach do Sejmu RP, przeprowadzonych w roku 2007 oraz w roku 2011. Proponuje on podział posłów na takich, których poparcie jest tylko w niewielkim stopniu skoncentrowane terytorialnie, oraz takich, którzy bardzo znaczny odsetek swych głosów (często znacznie wyższy niż 50%) uzyskują w ramach jednej jednostki terytorialnej (zwykle powiatu). Ci pierwsi to z reguły kandydaci umieszczani na czołowych miejscach na listach wyborczych swych partii, osoby medialne, często posłowie w poprzednich kadencjach. Ci drudzy to kandydaci znani prawie wyłącznie na terenie własnego powiatu, deklarujący

⁴ Źródła „głosowania przyjacielsko-sąsiedzkiego” w Irlandii mają tak naprawdę bardziej wieloraki charakter. Obejmują one także pewne aspekty systemu wyborczego i partyjnego (patrz np. Górecki i Marsh 2014).

się jako reprezentanci swojej społeczności lokalnej. To właśnie głównie ich dotyczy zjawisko „głosowania przyjacielsko-sąsiedzkiego”. W sytuacji, gdy kandydat startuje z ramienia partii, która w danym okręgu ma szanse uzyskać znacznie więcej niż jeden mandat, strategia „lokalności” może przynieść nadspodziewanie dobre rezultaty, także tym kandydatom, którzy zostali umieszczeni na relatywnie niskich miejscach na listach wyborczych. W ujęciu Flisa (2014) stawianie na „lokalność” jest więc przede wszystkim narzędziem konkurencji wewnątrzpartyjnej, tak przecież ważnej w systemie proporcjonalnym z listami otwartymi (a taki system jest przecież stosowany w wyborach sejmowych). Analizy Flisa, choć mają w dużej mierze charakter intuicyjny i deskryptywny, stanowią z pewnością ważny krok na drodze do bardziej systematycznych badań nad opisywanym zjawiskiem w kontekście polskim.

■ „Głosowanie przyjacielsko-sąsiedzkie” w Polsce. Zarys wstępnej analizy

Prezentowana analiza ma charakter wstępny i ma ona za zadanie zasygnalizować możliwy sposób badania omawianego zjawiska. Koncentruję się zatem na pewnym tylko wycinku całości dostępnych danych. Badam tu „głosowanie przyjacielsko-sąsiedzkie” w wyborach do Senatu RP w roku 2011 w trzech okręgach wyborczych leżących na terenie województwa opolskiego. Badanie wyborów do Senatu w tym akurat kontekście może się wydać co najmniej kontrowersyjne. Od 2011 roku wybory te są bowiem przeprowadzane w okręgach jednomandatowych, co na pierwszy rzut oka powinno ograniczać intensywność poparcia dla kandydatów lokalnych, zwłaszcza w porównaniu do wyborów sejmowych (Flis 2014: 341–372), przeprowadzanych według ordynacji proporcjonalnej z listami otwartymi. Wszystko to dlatego, że w systemie z okręgami jednomandatowymi każda partia będzie wystawiać co najwyżej jednego kandydata, a zatem preferencje partyjne powinny przeważać nad preferencjami dotyczącymi indywidualnych cech kandydatów. Z drugiej strony, stwierdzenie występowania „głosowania przyjacielsko-sąsiedzkiego” w okręgach jednomandatowych tym silniej będzie świadczyć o tendencji do preferowania przez polskich wyborców lokalnych kandydatów⁵. Byłoby to istotne uzupełnienie analiz zaprezentowanych w pracy Flisa (2014). Koncentracja na systemie większościowym powinna być więc ostatecznie uznana za zaletę tej

⁵ Jak już wspomniałem wyżej, efekt taki stwierdzono już w kilku krajach stosujących ordynacje wyborcze z okręgami jednomandatowymi, np. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie czy Wielkiej Brytanii.

pracy. Ograniczam się tu do analizy okręgów zlokalizowanych na terenie województwa opolskiego. Jest to teren, na którym większość ludności mieszka poza wielkimi miastami. To z kolei może sprzyjać silniejszym efektom związanym z kandydatami lokalnymi. Jak wskazują Górecki i Marsh (2014), na najsilniej zurbanizowanych terenach w Irlandii (poza Dublinem, są to miasta Cork i Limerick) „głosowanie przyjacielsko-sąsiedzkie” jest wyraźnie słabsze, niż na pozostałych terenach (choć wciąż zauważalne). W pracy tej nie odpowiadam na pytanie, w jaki sposób badane zjawisko różni się między terenami o różnym stopniu koncentracji ludności. Ten negatywny aspekt jest jednak minimalizowany dzięki wyborowi okręgów, w których relatywnie niewielka liczba wyborców mieszka w wielkich miastach. Innym ograniczeniem danych polskich jest brak dokładnych adresów kandydatów, które np. w Irlandii (Górecki i Marsh 2012; Górecki i Marsh 2014) są dostępne do publicznej wiadomości. Jediną informacją, jaką posiadamy, jest gmina zamieszkania kandydata⁶. W pracy tej badam więc jedynie, czy kandydat uzyskuje znacząco więcej głosów w swojej gminie zamieszkania. Proponuję następującą hipotezę.

H1: Odsetek głosów uzyskany przez kandydata w jego gminie zamieszkania będzie – średnio rzecz biorąc – wyższy, niż odsetki głosów uzyskanych w pozostałych gminach.

Jednocześnie należy się spodziewać, że prawidłowości sugerowane przez hipotezę *H1* będą znacząco „stłumione” w przypadku kandydatów z dwóch największych partii: Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. Wszystko to dlatego, że w przypadku tych dwóch partii efekt „lokalności” kandydata będzie wchodził w interakcję z bardziej ogólnymi aspektami rywalizacji partyjnej na poziomie krajowym. Stąd kolejna hipoteza.

H2: Efekt interakcji między „lokalnością” kandydata a jego przynależnością do Platformy Obywatelskiej lub Prawa i Sprawiedliwości będzie prowadził – średnio rzecz biorąc – do osłabienia zależności sugerowanej przez hipotezę *H1* w przypadku kandydatów należących do tych partii.

Wreszcie, przewiduję też, że efekt „lokalności” będzie znacząco pomniejszony w przypadku urzędujących senatorów, którzy z racji pełnionej funkcji będą otrzymywać swego rodzaju „premię” od wyborców. Stąd ostatnia hipoteza.

H3: Efekt interakcji między „lokalnością” kandydata a sprawowaniem przez niego funkcji senatora w kończącej się kadencji będzie prowadził –

⁶ Wszystkie dane użyte w tej pracy są dostępne na stronie Państwowej Komisji Wyborczej: <http://pkw.gov.pl/>.

średnio rzecz biorąc – do osłabienia zależności proponowanej przez hipotezę *H1* w przypadku urzędujących senatorów.

■ Analiza empiryczna

Oszacowania parametrów modeli, testujących wyżej wspomniane hipotezy, są przedstawione w tabeli 1. Zmienną zależną jest tu odsetek głosów oddanych na kandydata w danej gminie (w %). W trzech analizowanych okręgach mamy łącznie 19 kandydatów i 71 gmin, co daje 441 obserwacji. Przeprowadziłem tu dwie analizy. W pierwszej zastosowałem klasyczną metodę najmniejszych kwadratów (KMNK). Oszacowałem również model z efektami stałymi (ang. „*fixed-effects*”, patrz Rabe-Hesketh i Skrondal 2005). W modelu tym stałe cechy kandydatów, w tym przypadku przynależność partyjna oraz fakt pełnienia urzędu senatora w kończącej się kadencji, występują tylko w interakcji ze zmienną dotyczącą gminy zamieszkania kandydata. Hipoteza *H1* wydaje się znajdować mocne potwierdzenie w wynikach tych analiz. Średnio rzecz biorąc, odsetek głosów oddanych na kandydata w jego własnej gminie jest o ponad 20% wyższy, niż w innych gminach. Efekt interakcji między „lokalnością” kandydata a przynależnością do jednej z dwóch największych partii politycznych jest ujemny i również dość silny, zgodnie z przewidywaniami wyrażonymi w hipotezie *H2*. Statystyczna istotność nie jest, oczywiście, w tym wypadku najważniejsza, ponieważ nie mamy tu do czynienia z próbą losową w ścisłym znaczeniu tego słowa. Bardziej istotnym faktem pozostaje znacząca siła wspomnianych wyżej efektów. Skupiając się na modelu z efektami stałymi, prawdopodobnie bardziej odpowiednim, biorąc pod uwagę rodzaj analizowanych danych, „bonus za lokalność” w przypadku kandydatów należących do Platformy Obywatelskiej lub Prawa i Sprawiedliwości wynosi 14,04%, podczas gdy w przypadku kandydatów spoza tych partii jest to 21,82%. A zatem w przypadku dwóch najważniejszych partii „bonus za lokalność” spada o ponad jedną trzecią. Analogiczny efekt interakcyjny dla urzędujących senatorów jest znacznie słabszy, jeśli wziąć pod uwagę oszacowania modelu z efektami stałymi. Kandydaci sprawujący już mandat w kończącej się kadencji zyskują zatem na „lokalności” prawie w takim samym stopniu, jak reszta kandydatów. Oczywiście, jeśli spojrzeć na model KMNK, ewidentne jest, że zarówno kandydaci należący do dwóch największych partii, jak i urzędujący senatorowie, uzyskują wyniki znacznie (tj. o mniej więcej 10%) lepsze, niż inni kandydaci.

Podsumowując, analiza ta dostarcza sugestywnych wyników świadczących o relewantności koncepcji „głosowania przyjacielsko-sąsiedzkiego”

w kontekście polskim. Jest to szczególnie ciekawe w przypadku wyborów do Senatu, przeprowadzanych od 2011 roku w okręgach jednomandatowych. Mimo faktu, że – w odróżnieniu od wyborów do Sejmu – wyborcy nie mają tu możliwości wyboru między wieloma kandydatami należącymi do tej samej partii, „lokalność” wydaje się mieć kapitalne znaczenie. Z drugiej strony, „lokalność” wchodzi w interakcję z przynależnością partyjną kandydata, przynajmniej w przypadku dwóch największych partii politycznych. Wskazuje to na zróżnicowanie motywacji. Niektórzy wyborcy prawdopodobnie kładą większy nacisk na przynależność partyjną, a inni na indywidualne cechy kandydatów, np. „lokalność”. Wzajemne powiązanie tych czynników z pewnością zasługuje na dalsze studia.

■ Zakończenie

„Głosowanie przyjacielsko-sąsiedzkie” jest zjawiskiem obserwowanym i studiowanym w wielu demokracjach. Co ważne, zdarza się ono w bardzo różnych systemach wyborczych. W tym artykule zostało ono zaprezentowane na bazie małego wycinka danych z polskich wyborów do Senatu. Efekt „lokalności” kandydata wydaje się być bardzo silny. Jednocześnie jest on potencjalnie zróżnicowany, zwłaszcza między kandydatami należącymi do dwóch głównych partii politycznych a pozostałymi kandydatami. Kolejne badania mogą pogłębić wiedzę na temat „głosowania przyjacielsko-sąsiedzkiego” w Polsce w co najmniej czterech wymiarach. Po pierwsze, należy zebrać więcej danych, by się upewnić, że obserwowane tu prawidłowości mają uniwersalny (w ramach polskiego systemu politycznego) charakter. Po drugie, należy nieustannie konfrontować analizy wyborów do Senatu z analogicznymi analizami wyborów do Sejmu. Jak wspomniano wyżej, w tych ostatnich wyborach głosujący mają do wyboru wielu kandydatów w ramach jednej listy partyjnej. W przeciwieństwie do wyborów senackich, nie ma tu więc sprzeczności między identyfikacją partyjną a preferencją, jeśli chodzi o określone cechy kandydatów. Będzie kształtujące „głosowanie przyjacielsko-sąsiedzkie” mogą być zatem zwyczajnie inne. Po trzecie, w przyszłości mogą być stosowane miary „lokalności” bardziej precyzyjne, niż zero-jedynkowa zmienna (kandydat mieszka lub nie mieszka w danej gminie) użyta w obecnej pracy. Istnieje bowiem różnica między np. dwiema sąsiednimi gminami a dwiema gminami, które dzieli znaczny dystans. Bardziej precyzyjne miary powinny uchwycić tego typu niuanse. Po czwarte wreszcie, wybory w roku 2011 nie były wyborami zbyt „chwiejnymi” (ang. „*volatile*”, patrz Pedersen 1979). Innymi słowy, nie było w 2011 roku wielkich transferów głosów między partiami. „Głosowanie

przyjacielsko-sąsiedzkie” w takich niezbyt „chwiejnych” wyborach może być znacznie silniejsze, niż w wyborach charakteryzujących się dużą „chwiejnością” (Górecki i Marsh 2014). Ponieważ polskie wybory bywają bardzo „chwiejne”, więc z pewnością istnieją znaczne możliwości poszerzenia wiedzy na temat efektu „lokalności” kandydatów z tej (bodaj najbardziej obecnie interesującej) perspektywy.

LITERATURA PRZYWOŁYWANA

- Arter D. (2011), *The Michael Marsh question: How do Finns do constituency service?*, „Parliamentary Affairs”, 64(1), 129–152.
- Arzheimer K., & Evans J. (2012), *Geolocation and voting: Candidate-voter distance effects on party choice in the 2010 UK general election in England*, „Political Geography”, 31(5), 301–310.
- Arzheimer K., & Evans J. (2014), *Candidate geolocation and voter choice in the 2013 English County Council elections*, „Research & Politics”, 1(2), 1–9.
- Blais A., Gidengil E., Dobrzynska A., Nevitte N., & Adeau R. (2003), *Does the local candidate matter? Candidate effects in the Canadian election of 2000*, „Canadian Journal of Political Science/Revue canadienne de science politique”, 36(03), 657–664.
- Butler D., & Stokes D. (1969), *Political change in Britain: Forces shaping electoral choice*, London: Macmillan.
- Campbell R., & Cowley P. (2014), *What voters want: reactions to candidate characteristics in a survey experiment*, „Political Studies”, 62(4), 745–765.
- Cunningham R. (1971), *The Impact of the Local Candidate in Canadian Federal Elections*, „Canadian Journal of Political Science”, 4(02), 287–290.
- Flis J. (2014), *Złudzenia wyborcu*, Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Gimpel J.G., Karnes K.A., McTague J., & Pearson-Merkowitz S. (2008), *Distance-decay in the political geography of friends-and-neighbors voting*, „Political Geography”, 27(2), 231–252.
- Górecki M.A., & Marsh M. (2012), *Not just ‘friends and neighbours’: canvassing, geographic proximity and voter choice*, „European Journal of Political Research”, 51(5), 563–582.
- Górecki M.A., & Marsh M. (2014), *A decline of ‘friends and neighbours’ voting in Ireland? Local candidate effects in the 2011 Irish ‘earthquake election’*. „Political Geography”, 41, 11–20.
- Hazan R.Y. (1999), *Constituency interests without constituencies: the geographical impact of candidate selection on party organization and legislative behavior in the 14th Israeli Knesset, 1996–1999*, „Political Geography”, 18(7), 791–811.
- Hessels M. (2013), *Nationwide localism*, Amsterdam: University of Amsterdam.
- Johnson N.C. (1989), *An analysis of the ‘friends and neighbours’ effect in an Irish urban constituency*, „Irish Geography”, 22(2), 93–105.
- Johnston R.J. (1972), *Spatial elements in voting patterns at the 1968 Christchurch City Council election*, „Political Science”, 24(1), 49–61.

- Johnston R., Jones K., Sarker R., Propper C., Burgess S., & Bolster A. (2004), *Party support and the neighbourhood effect: spatial polarisation of the British electorate, 1991–2001*, „Political Geography”, 23(4), 367–402.
- Key V.O. (1949), *Southern politics in state and nation*, New York: Knopf.
- Kjar S.A., & Laband D.N. (2002), *On Home Grown-ness' in Politics: Evidence from the 1998 Election for Alabama's Third Congressional District*, „Public Choice”, 112(1–2), 143–150.
- McCarty H.H. (1954), *McCarty on McCarthy: The Spatial Distribution of the McCarthy Vote 1952*, Department of Geography, University of Iowa.
- Meredith M. (2013), *Exploiting friends-and-neighbors to estimate coattail effects*, „American Political Science Review”, 107(04), 742–765.
- Parker A.J. (1982), *The 'friends and neighbours' voting effect in the Galway West constituency*, „Political Geography Quarterly”, 1(3), 243–262.
- Parker A.J. (1984), *An ecological analysis of voting patterns in Galway West, 1977*, „Irish Geography”, 17(1), 42–64.
- Parker A.J. (1986), *Geography and the Irish Electoral System: The Presidential Address of 1984–1985*, „Irish Geography”, 19(1), 1–14.
- Rabe-Hesketh S., & Skrondal A. (2005), *Multilevel and longitudinal modeling using Stata*, College Station: STATA Press.
- Rice T.W., & Macht A.A. (1987), *The hometown advantage: Mobilization or conversion?*, „Political Behavior”, 9(3), 257–262.
- Richardson B.M. (1988), *Constituency candidates versus parties in Japanese voting behavior*, „American Political Science Review”, 82(03), 695–718.
- Sacks P.M. (1976), *The Donegal Mafia: An Irish Political Machine*, New Haven: Yale University Press.
- Tatalovich R. (1975), *'Friends and Neighbors' Voting: Mississippi, 1943–1973*, „The Journal of Politics”, 37(03), 807–814.

Maciej A. Górecki

“FRIENDS-AND-NEIGHBORS VOTING”:
CONTRIBUTION TO RESEARCH IN THE POLISH CONTEXT

“Friends-and-neighbors voting”, that is, the tendency of voters to support local candidates (even in national elections) is a phenomenon known from a number of democracies. In this short article I focus on three constituencies to analyze it in the context of the Polish Senate election held in 2011. These analyses demonstrate a strong effect of “localness” of the candidates, despite the fact that the election was held in single-member districts, a system theoretically unfavorable to “friends-and-neighbors voting”. At the same time, the above effect is much less pronounced in case of the candidates running on behalf of the two largest political parties. This suggests that some more general aspects of party competition at the national level

may contribute to the suppression of the effect of the candidates' personal traits, including their local roots, on their electoral success.

Słowa kluczowe: zachowania wyborcze, geografia wyborcza, „głosowanie przyjacielsko-sąsiedzkie”.

Key words: electoral behavior, electoral geography, “friends-and-neighbors voting”.

■ Aneks

Tabela 1. Determinanty wyników wyborczych kandydatów do Senatu RP w województwie opolskim: Oszacowania z pomocą regresji liniowej (modele KMNK oraz z efektami stałymi)

Zmienna wyjaśniająca	KMNK	Efekty stałe
Kandydat mieszka w gminie	25,03	21,82
Kandydat PO lub PiS	11,65	–
Kandydat mieszka w gminie X Kandydat PO lub PiS	–6,52	–7,78
Urzędujący senator	9,43	–
Kandydat mieszka w gminie X Urzędujący senator	–5,91	–1,75
Stała	11,74	15,55
R ²	0,36	0,16
Rho	–	0,63
Liczba obserwacji	441	441
Liczba kandydatów	18	18
Liczba gmin	71	71

Objaśnienia: Liczby przy zmiennych oznaczają niestandardyzowane współczynniki regresji. Oszacowane błędy standardowe zostały pominięte ze względu na fakt, że analizowane dane nie mają charakteru próby losowej. Dane są dostępne na stronie Państwowej Komisji Wyborczej: <http://pkw.gov.pl/>.